

ZBIORY OSRODKA KARTKI

**Nie lękaj się. Sprawy ludzkie szerokie
mają brzegi. Nie wolno ich w ciasnym
łożysku więzić nazbyt długo.**

K. Wojtyła - Kamieniólom

OGNIK



OGÓLNOSPÓŁECZNY GŁOS NAUKI I KULTURY NSZZ

Solidarność

ABC KŁESKI, CZYLI OMOWIENIE NIEKTORYCH PRZYCZYŃ PORAŻKI REFORMY GOSPODARCZEJ
W KTÓREJ POMYŚLNOSC WDROŻENIA NADAŁ USIŁUJE WIERZYĆ EKIPA JARUZELSKIEGO.

1. UWARUNKOWANIA REFORMY GOSPODARCZEJ.

1.1. UWARUNKOWANIA ZEWNĘTRZNE.

1.1.1. UCZESTNICTWO W RWPG.

Polska jest członkiem RWPG. RWPG skupia /poza WRL/ kraje, których mechanizm gospodarczy zasadza się na systemie nakazowo-rozdzielczym. System nakazowo-rozdzielczy dotyczy też zasad kształtowania się powiązań między członkami Rady. Pogodzenie wolnej gry rynkowej wewnątrz własnego ustroju gospodarczego z jednoczesnymi nakazami gospodarczymi / w dotyczących, przemysłu zbrojeniowego/ z tytułu przynależności do RWPG - jest mało prawdopodobne.

1.1.2. WIĘZI Z GOSPODARKAMI NIESOCJALISTYCZNYMI.

Zacofanie gospodarcze czyni rynek Polski mało atrakcyjny dla państw wysoko- i średnio- przemysłowych. Rynek państw trzeciego świata jest dość szczególnie opanowany przez państwa kapitalistyczne. Niezbędne dla powodzenia reformy rozwijanie handlu zagranicznego z gospodarkami niesocjalistycznymi wymagałoby aktów protekcjonizmu ze strony zachodnich partnerów Polski. Decyzje 13. grudnia - wymierzone przeciw uspołecznieniu reformy - spowodowały u niesocjalistycznych partnerów reakcje zamrożenia stosunków gospodarczych z Polską.

1.2. STAN GOSPODARKI.

1.2.1. ZMONOPOLIZOWANIE I ZBIUROKRATYZOWANIE GOSPODARKI.

Przez prawie cztery dziesięciolecia - scentralizowany system zarządzania nakładał obowiązek skupiania się przedsiębiorstw o podobnym profilu produkcji w zjednoczenia, będące faktycznie socjalistycznym wydaniem monopoli zupełnych. Rozbicie tych monopoli przy użyciu wyłącznie zarządzeń, bez uspołecznienia reformy i zmian w szeregu kierownictwach przedsiębiorstw jest niemożliwe. Scentralizowane planowanie i względy obiektywne sprawiają ponadto, że organizm gospodarczy Polski, składa się często z producentów jedynych. W takich przypadkach zakładana w reformie konsekwencja może zaistnieć tylko między producentem krajowym a zagranicznym. Wobec jałowego biegu w handlu zagranicznym po 13. grudnia na tę formę konkurencji nie można liczyć. Zmonopolizowany system zarządzania wpłynął na monstrualny rozwój biurokracji. Nowotworowy rozrost biurokracji z jednej strony wynika z chęci centralnego zaprowadzenia nad wszystkimi przejawami życia gospodarczego, z drugiej zaś - z wieloletniego zacofania w zakresie teorii i techniki /sprawa komputeryzacji/ i funkcjonowania centrów gospodarczych.

1.2.2. WYSTARCZALNOŚĆ TECHNOLOGICZNA.

Względy obiektywne /między innymi brak niektórych surowców/, zacofanie /m.in. związane z braku własnych rozwiązań naukowych/ oraz decyzje podjęte przez ekipę Gierka - wszystko doprowadziło do ścisłego uzależnienia technologii krajowych od zagranicznych komponentów surowcowych i technicznych. Utrata przez Polskę wiarygodności ekonomicznej i postępowanie władz datowa-

ne zwłaszcza od 13. grudnia - przerwały dopływ tych komponentów, przestając w znaczący sposób produkcyjnie na bieg jakowy.

1.2.3. ZADŁUŻENIE.

Kargodne błędy popełnione w procesie konsumpcji kredytów zagranicznych zaciągniętych w latach 70. sprawiły, że w ślad za kredytami nie nastąpiło oczekiwane unowocześnienie gospodarki pozwalające na spłatę długów wysoko przetworzonymi towarami przemysłowymi. Olbrzymie zadłużenie zmusza do priorytetowego, ale również rabunkowego traktowania przemysłu wydobywczego i rolnictwa, a więc tych gałęzi, których produkcja może być jeszcze przeznaczona na eksport w ramach spłaty długów. Taka polityka odbija się na tempie rozwoju innych gałęzi gospodarki, nakładając nań swoisty kaganiec sprzeczny z założeniami reformy.

1.3. WŁADZE

1.3.1. APARAT PARTYJNY.

Państwo wysokoprzemysłowe funkcjonuje w oparciu o wielopartyjny system demokracji parlamentarnej. Akt wyborczy społeczeństwa przesądza tu o programie politycznym, a przez to o partii, która ma "rządzić". W Polsce jest jedna partia polityczna. Jednopartyjność ma u swych podstaw następującą motywację ideologiczną: "Społeczeństwa, którym „dane” było rozpocząć i „owe socjalizmu, tkwią korzeniami w starych systemach społeczno-politycznych; partia jest siłą awangardową, pozostaje w mniejszości, ale lepiej niż społeczeństwo rozumie, jak podążać ku przyszłości”.

Ponieważ prawie każdemu przejawowi życia na Ziemi towarzyszy opozycja /jednym z nielicznych wyjątków jest tu proces nowotworowy/ - system jednopartyjny nie jest w stanie zabezpieczyć przed jej pojawieniem się w polityce. W Polsce występują następujące zjawiska świadczące o opozycji:

- 1/. Rozbicie aparatu partyjnego na frakcje, dążące do przejęcia władzy w drodze:
 - a/. Inspirowania dołów partyjnych do sabotowania decyzji podejmowanych przez ekipę aktualnie rządzącą.
 - b/. „Zaszczepiania” sojuszników z tzw. odchyleniami nacjonalistycznymi i ideologicznymi ekipy rządzącej.
 - c/. Wykorzystywania /częściowego inspirowania/ protestów robotniczych /sierpień 80./ był wyjątkiem dlatego, że nieoczekiwanie przeistoczył się w w ruch „S”, zmuszając ekipę, która przejęła władzę do kroków nadzwyczajnych/.
 - d/. Wypływająca z braku demokracji w partii - opozycyjność niższych szczebli hierarchicznych, względem szczebli wyższych /wprowadzenie prawdziwej demokracji do życia partii nieuchronnie ewoluowałoby ją w kierunku odzwierciedlenia aspiracji narodu, a to - w imię doktrynalnej, przejściowej, programowej rozbieżności między tym, co czuje społeczeństwo a tym, co ma czynić dla oświeceniowej przyszłości - jest niemożliwe/.
- 2/. Opozycja społeczeństwa, będąca prostą konsekwencją braku udziału w kreowaniu i realizacji politycznej; po „rozbięciu” „S” opozycja społeczeństwa przybrała

postać wojny podziemnej.

Oderwanie od społeczeństwa, brak osaczenia w naturalnych układach mechanizmów opozycyjnych, wewnętrzne skłócenie, a także brak wpływu bazy na decyzje centrum - wszystko to sprawia, że partią rządzącą w Polsce - mimo zapisu konstytucyjnego - trudno uznać za siłę zdolną do przeprowadzenia prawdziwej reformy gospodarczej. Ruch „S” - jako czynnik kontrolujący władzę, reprezentujący aspiracje społeczeństwa, a także programu swojego I Zjazdu, deklarujący gotowość czynnego włączenia się w dzieło naprawy Polski - mógł odegrać w tym zakresie rolę zbawienną.

1.3.2. PARLAMENT.

Większość państw za aksjomat przyjmuje różnicowanie postaw, poglądów i i dążeń w społeczeństwie. Mimo, że w państwach tych wygrywa jedna partia - scenariusz demokracji jest tak napisany, aby nieunikniona wielość poglądów społecznych znajdowała swoje odbicie w parlamentach. Należy przypuszczać, że w naszych warunkach parlament nie odzwierciedla zróżnicowania ideowego społeczeństwa. Aby jednak mówić o tym kategoriach twierdzeń pewnych, należałoby przeprowadzić test polegający na przeprowadzeniu wolnych wyborów do Sejmu, na co jednak liczyć nie można, bowiem wszystko wskazuje na to, że ten test postawiłby partię rządzącą, która jest i będzie partią jedyną, większości parlamentarną, przekreślając możliwość realizowania programu budowania przyszłości, który jest i będzie programem jedynym. Mimo graniczących z desperacką odwagą prób stworzenia opozycji - sejm nie przestaje być ciałem fasadowym i pokornym.

Reforma gospodarcza miała polegać głównie na uspołecznieniu procesu gospodarowania; uspołecznienie gospodarowania - to znaczący wzrost znaczenia ciał przedstawicielskich. Bez gruntownej naprawy od podstaw naszego parlamentu jako naczelnego organu przedstawicielskiego - koncepcja budowy Polski Samorządnej wydaje się być przedsięwzięciem nierealnym.

1.3.3. RZĄD.

Upadek gospodarczy Polski - to m.in. skutek nieefektywnego zarządzania. Obok przyczyn związanych z nadmiernym scentralizowaniem, nieefektywność zarządzania wynika m.in. z:

- a/. Braku zaufania społecznego do rządu i niższych szczebli zarządzania /nieprzerwanie od czterdziestu lat władzę sprawują ludzie jeśli nie ci sami to przynajmniej tej samej orientacji politycznej; w tym czasie nastąpił upadek gospodarczy kraju, frakcja wojskowo-dziennikarska kreująca obecny rząd, zdecydowała się na rozwiązanie siłowe, pogłębiając rozłam, a raczej stwarzając przepaść między rządzonymi a rządzącymi/.
- b/. Braku społecznej kontroli nad działalnością rządu /związany choćby z likwidacją wielu organizacji społecznych i zawodowych/.
- c/. Braku kompetencji /w Polsce nie ma tradycji kształcenia działaczy gospodarczych, kierownikami zostają ludzie będący w dużym stopniu samoukami; w warunkach reformy ministerstwa mają oddziaływać na przedsiębiorstwa przy

użyciu instrumentów ekonomicznych; wysoka fachowość kierownictw resortów est w tym świetle nieodzowna, czemu na przeszkodzie staje bardzo często kryterium „wysokiej ideowości” działaczy gospodarczych.

1.4. KADRA KIEROWNICZA PRZEDSIĘBIORSTW.

Kadrę kierowniczą ukształtował głównie system nakazowo-rozdzielczy. Skupia ona ludzi o skłonnościach do forsowania autokratycznego sposobu podejmowania decyzji, ludzi przedkładających siłę „układów”, „wejść” nad siłę realiów logiki i konkurencji ekonomicznej. Ideowość kadry kierowniczej w dużym stopniu ma charakter formalny.

1.5. KLIMAT SPOŁECZNY.

1.5.1. OBJAWY CHOROBY.

Spółeczeństwo polskie - wtłaczane przez okres czterech dziesięcioleci w sztywny, nieodpowiadający mu i nieefektywny system społeczno-gospodarczy - zostało wepchnięte w stan chronicznej pogłębiającej się choroby. Przejawia się ona m.in.:

- 1/. Spadkiem zdolności do samoorganizowania się w odpowiednio szkieletowane i sprawne układy gospodarcze oraz społeczne.
- 2/. Wzrostem skłonności egalitarnych, materialistycznych.
- 3/. Spadkiem zdolności mobilizacyjnych i zdolności do działań systematycznych.
- 4/. Spadkiem wrażliwości społecznej.
- 5/. Wzrostem alkoholizmu i przestępczości.
- 6/. Kryzysem rodziny.

1.5.2. PRESJA PROPAGANDOWA.

Spółeczeństwo polskie znajduje się pod ciągłą presją zmonopolizowanych, niezwykle przebiegłych i wyrafinowanych działań propagandowych. Generalnym ich celem jest systematyczne niszczenie w społeczeństwie zdolności do samoceny, sytuacji społeczno-gospodarczej, a w konsekwencji zbudowanie podstaw do powodzenia wszelkich akcji manipulacyjnych.

1.5.3. UBEZWLASNOWIENIE.

Jak prawie każdy organizm ogarnięty schorzeniem - w społeczeństwie polskim wzmocnionym duchowo ożywczymi prądami, które nadciągnęły ze stolicy Piotrowej w roku 1980, w desperackim odruchu samozachowawczym, wyzwoliły się silne procesy zwalczania choroby. Sięgnęły one do najgłębszych przyczyn kryzysu, stwarzając bezpośrednie zagrożenie dla elity władzy. Od początku była ona w związku z tym zdecydowana na unicestwienie „Solidarności”, starając się skierować ją na fałszywe tory, a przez ciągłe przeciwstawienie się jej postulatam zmusić do nieuchronnej radykalizacji poczynań i błędów. Wobec zmobilizowania sił wewnętrznych i zewnętrznych - zryw społeczny lat 80/81 okazał się za słaby - został przez te siły wepchnięty do podziemia. Udaremniło to dalszy postęp procesu chorobowego. Wszystko wskazuje, że wkrótce swym niszczycielskim działaniem obejmie on Kościół katolicki i rolnictwo indywidualne.

Gdyby te organy ustroju społecznego zostały ubezwłasnowolnione - sprawa polska przestałaby być smartwieniem na wschód od Buga, a społeczeństwo polskie przestałoby mieć jakikolwiek wpływ na bieg wydarzeń w kraju.

WNIOSEK WYPŁYWAJĄCY Z ANALIZY UWARUNKOWAŃ REFORMY

Do reformy przystąpiono w warunkach nad wyraz niekorzystnych. Złożyło się na to:

1. Położenie geopolityczne.
2. Wieloletnie działania scentralizowanego systemu nakazowo-rozdzielczego w gospodarce.
3. Zamach na społeczeństwo przeprowadzony przez ekipę Jaruzelskiego.

2. BŁĘDY WE WDRAŻANIU REFORMY.

2.1. FAZA PRZYGOTOWAWCZA.

1.1. SZKOLENIE I WYMIANA KADR KIEROWNICZYCH.

W zdecydowanym procencie przedsiębiorstw na stanowiskach kierowniczych pozostali ludzie „wychowani” w duchu systemu nakazowo-rozdzielczego. Nowe mechanizmy ekonomiczne traktują oni przeważnie jako dopust boży. Władze nie opracowały koncepcji przeszkolenia kadry kierowniczej na okoliczność reformy; mechanizm weryfikacji dyrektorów zapisany w kompetencjach rad pracowniczych został unieruchomiony.

1.2. ROZWOJ METOD EKONOMICZNYCH /RACHUNEK EKONOMICZNY NA SZCZEBLU PRZEDSIĘBIĘCSTW ORAZ ROZWOJ METOD INSTRUMENTALNEGO ODDZIAŁYWANIA CENTRUM NA PODSTAWOWE JEDNOSTKI GOSPODARCZE/.

W warunkach reformy proces decyzyjny na szczeblu przedsiębiorstw miał opierać się o obiektywne metody, typowanie najbardziej racjonalnych rozwiązań, a tzw. kojarzenie celów przedsiębiorstw z celami ogólnospołecznymi miało odbywać się w okresie interwencjonalizmu państwowego wykorzystującego przede wszystkim mechanizmy ekonomiczne. Obiektywne metody typowania rozwiązań - to głównie rachunek ekonomiczny /a ogólnej analiza wartości/. Teoria rachunku ekonomicznego w gospodarce socjalistycznej jest dalece niepełna, a ponadto rozszkana w wielu pracach teoretycznych. Nie została ona przełożona na język praktyki, tak by mogły nią posługiwać się służby ekonomiczne przedsiębiorstw. Metody instrumentalnego oddziaływania na przedsiębiorstwo w warunkach gospodarki socjalistycznej - wykazują jeszcze większy stopień zacofania.

1.3. PROCES LEGISLACYJNY.

Proces legislacyjny wykazuje zdecydowane opóźnienie względem decyzji gospodarczych ucieleśniających reformę. Przypomina to budowę domu bez planów. O opóźnieniu procesu legislacyjnego zdecydowały:

- a/. Celowe zwolnienie prac sejmowych w okresie legalnego etapu istnienia „P”.
- b/. Brak szczegółowych koncepcji systemowych zmian w gospodarce składających się na jej reformę.
- c/. Niski stopień kompetencji sejmu.

Proces legislacyjny charakteryzuje się ponadto nerwowością. Akty prawne ulegają ciągłej nowelizacji.

2.2. USPOŁECZNINIENIE REFORMY

2.2.1. SAMORZĄDNOŚĆ PRACOWNICZA, SAMORZĄDY TERYTORIALNE, SEJMY.

Prawie czterdzieści lat temu dokonano w naszym kraju przejęcia środków produkcji na własność społeczną. Pierwszym etapem tego procesu było upaństwowienie środków produkcji. Drugi etap miał polegać na przejęciu zarządzania przez samych pracujących, tj. na uspołecznieniu zarządzania. Etap uspołecznienia zarządzania dotychczas nie został osiągnięty. W zamian wykształciła się wąska klasa nowych właścicieli środków produkcji zwana potocznie „czerwoną burżuazją”. Cykliczne protesty robotnicze każdorazowo pobudzały dążenia samorządowe Polaków. Szczególnie silnie wystąpiło to w latach 80/81. Od czasu wprowadzenia stanu wojennego obserwuje się systematyczne odchodzenie władz od idei Polski Samorządnej. Kolejnymi nowelizacjami ustawy o samorządzie rady pracownicze zostały sprowadzone do organów opiniująco-deradczych. W sposób bezprecedensowy przesunięto termin wyborów do organów samorządu terytorialnego. Nie zanosi się na odnowę sejmu.

2.2.2. RUCH ZWIĄZKOWY.

Organy samorządne nastawione głównie na racjonalizację i efektywności gospodarczej mogą tracić z pola widzenia interesy pracujących. W mechanizm uspołecznionego zarządzania, powinien być zatem wmontowany silny, niezależny ruch związkowy - partner do rozmów z samorządami i dyrektorem na szczeblu przedsiębiorstw oraz do rozmów z rządem w sprawach resortowych lub ogólnokrajowych. Ruch związkowy w Polsce został w grudniu 81 ubezwłasnowolniony.

2.3. LIKWIDACJA BIUROKRACJI.

Hydrę biurokracji próbowali zwalczyć wszystkie dotychczasowe ekipy rządzące. Trudno odmówić takich dążeń ekipie Jaruzelskiego. Jak dotąd biurokracja ze wszystkich tych batalii wychodziła jako strona zwycięska. Niewiele zaszkodził jej stan wojenny. Biurokracja jest dzieckiem systemu nakazowo-rozdziałczego. I jak każde kochające dziecko będzie bronić swej matki do „ostatniej kropli krwi”.

Zniszczenie przerostów biurokratycznych w przedsiębiorstwach, urzędach centralnych, w SB, wojsku i aparacie partyjnym - bez prawdziwego uspołecznienia zarządzania jest przedsięwzięciem syzyfowym.

2.4. REFORMA CEN I PŁAC.

W państwach, których gospodarki w szerokim zakresie wykorzystują mechanizmy rynkowe, międzygąłęziowa struktura płac i relacje między cenami, ukształtowały się i kształtują w wyniku wolnej gry sił rynkowych, toczącej się od wielu dziesięcioleci.

W naszych warunkach systemy płac i cen zostały ukształtowane przez nieudolne „sterowanie ręczne”. Ceny nie odzwierciedlają uzasadnionego poziomu kosztów, a płace odgrywają wiele ról, prócz podstawowej - miernika pracy. W związku z tym ani system płac, ani tym bardziej system cen nie mogą pełnić

roli instrumentów ekonomicznych, wyzwalających zjawisko konkurencji prowadzącej do systematycznej obniżki kosztów wytwarzania i ciągłego wzrostu stopnia zaspokojenia materialnych potrzeb społecznych. Procesy żywiołowe, polegające na ustalaniu cen i płac na zasadzie umowy - mogłyby doprowadzić do korzystnych zmian w tym zakresie, lecz w odległym horyzoncie czasowym i po rozbiciu monopolu w gospodarce.

W tej sytuacji niezbędna jest gruntowna reforma płac i cen. Reformy tej rząd nie przeprowadził. W szczególności:

- a/. Nie dokonano rzetelnej kwantyfikacji /normalizacji/ pracy w poszczególnych gałęziach gospodarki w nawiązaniu, z nieuniknioną taryfą ulgową, do rozwiązań technologicznych stosowanych na świecie.
- b/. Nie doprowadzono do zawarcia ramowych układów zbiorowych pracy między kierownictwem resortów a ponadzakładowymi strukturami związkowymi /po pierwsze dlatego, że nie znowelizowano norm pracy, a po drugie dlatego, że z areny gospodarczej wyeliminowano niezależny ruch związkowy/.
- c/. nie doprowadzono do zawarcia szczegółowych umów płacowych na szczeblu przedsiębiorstw /co jest prostym następstwem braku realizacji dwóch poprzednich etapów/.
- d/. Nie ustalono poziomu kosztów wytwarzania w poszczególnych gałęziach gospodarki, uwzględniającego zreformowany system płac i nakłady materiałowe wynikające z rozwiązań technologicznych stosowanych na świecie, co z kolei nie pozwoliło na ustalenie systemu cen maksymalnych.

Reforma taka byłaby przedsięwzięciem gigantycznym. Bez niej jednak ceny i płace nie mogą stać się elementami interwencjonizmu instrumentalnego, służąc w gruncie rzeczy systemowi nakazowo-rozdzielczemu.

2.5. REFORMA BANKOWOŚCI.

W zreformowanej gospodarce banki miały uzyskać duży stopień niezależności z tym głównie wiązano nadzieje na podniesienie sprawności w zakresie ekonomicznej kontroli nad przedsiębiorstwami. Zakładano, że przy użyciu niezależnej polityki kredytowej banki będą mogły skutecznie czuwać nad zgodnością celów jednostkowych z celami ogólnospołecznymi i przeciwdziałać zyskiem nieuzasadnionym, a także, z pewnym wyprzedzeniem, sygnalizować groźbę bankructwa wytwórców. Reforma bankowości nie wyszła dotąd poza sferę prac legislacyjnych. Nic nie wskazuje na to, by banki przestawały być elementem systemu nakazowego.

2.6. REFORMA SĄDOWNICTWA.

Wprowadzenie do gospodarki mechanizmów konkurencyjności nieuchronnie musi prowadzić do istotnych sprzeczności między poszczególnymi grupami zawodowymi, między grupami zawodowymi, a centrum oraz między pracownikami a zarządem przedsiębiorstwa. Według założeń reformy spory te miały być rozstrzygane przez komisje rozjemcze, a w następnych instancjach - przez sądy.

Reforma sądownictwa, w duchu dostosowania do pełnienia tej nowej roli, nie została przeprowadzona.

2.7. DZIAŁANIA ANTYMONOPOLOWE.

Mechanizm konkurencyjności może zaistnieć tylko wówczas, gdy na rynku wewnętrznym jest wielu niezależnych producentów tego samego towaru lub gdy produkcja krajowa musi walczyć o zbył z zagranicą.

Brak weryfikacji kadr kierowniczych przedsiębiorstw, wyłączenie z reformy prawdziwie niezależnych związków zawodowych, odejście od zasady uspołecznienia reformy - wszystko to sprawiło, że pod osłoną stanu wojennego, większość zjednoczeń przeobraziła się w Zrzeszenia, ce podtrzymało stan zmonopolizowania gospodarki. Zadłużenie gospodarki oraz zamrożenie stosunków gospodarczych przez państwa zachodnie/po zamachu Jaruzelskiego na społeczeństwo polskie/ nie dają perspektyw na pojawienie się konkurencji między producentami krajowymi i zagranicznymi. Przy obecnej polityce upośledzenie w dostępie do surowców i ograniczeniach dotyczących potencjału wytwórczego - nie ma co liczyć na konkurencyjne znaczenie produkcji rzemieślniczej. Całkowicie zawiodła koncepcja firm polonijnych.

W tym świetle przywiązywanie zbawiennego znaczenia do przygotowywanej ustawy antymonopolowej jest naiwnością.

2.8. ROLA OSŁONY NAUKOWEJ I KULTURY W REFORMIE.

Wiele elementów reformy nie doczekało się rozwiązań szczegółowych, a wiele rozwiązań szczegółowych bardzo szybko nie wytrzymało zderzenia z rzeczywistością zmuszając do ciągłej nowelizacji aktów prawnych i wywołując zjawisko nerwowości w procesie legislacyjnym. Wynika to zarówno z braku konsultacji społecznej przy przekładaniu haseł reformy na język praktyki, jak i z niedostatecznego wykorzystania bazy naukowej. Niedostateczne wykorzystanie bazy naukowej wpływa:

- z wieloletniego zacofania bazy naukowej,
- ze świadomego unikania poradnictwa naukowego jako przekładającego zwykle zdrowy rozsądek i realizm nad pryncypiami ideologicznymi.

Nowelizacja ustawy o wyższych uczelniach oraz przedłożony do publicznej wiadomości projekt ustawy o instytutach stanowią przejawy dążeń do ograniczenia samorządności tych placówek. W połączeniu z wprowadzoną zasadą cenzurowania prac naukowych w istotny sposób zmniejsza to znaczenie szkół wyższych i instytutów jako niezależnych ogniw kształtowania opinii naukowej.

Reformę próbuje się wdrażać przy niezwykle niekorzystnym klimacie społecznym. Społeczeństwo jest zmęczone, chore, oszukiwane i ubezwłasnowolnione. Dla narodowej odnowy duchowej jest niezbędne funkcjonowanie niezależnej, szeroko pojmowanej kultury. Po wprowadzeniu stanu wojennego wolna kultura została zepchnięta do podziemia, na kulturę naziemną nałożono żelazny kagańiec cenzury.

2.9. PRYMAT IDEOLOGII NAD ZDROWYM ROZSADKIEM.

Ciekawa ocena upadku naszej gospodarki prowadzi do niezwykle przykrego, ale brutalnie prawdziwego wniosku, że żadne przeobrażenia wewnętrzne nie

zdołają, w znośnej perspektywie czasowej, ożywić naszego organizmu gospodarczego bez skierowania doń silnego strumienia energii zewnętrznej. Proponowano nam istotne ulgi w spłacie długów, Reagan trzykrotnie występował z propozycją planów nadzwyczajnej pomocy, pod warunkiem powrotu Polski do przemian lat 80/81. Propozycje odrzucono, co można jeszcze w pewnym stopniu zrozumieć, gdyż w dotychczasowej historii USA nie podejmowały na ogół działań, z którymi nie wiązały określonych profitów.

Z projektem skierowania do polskiej gospodarki strumienia energii zewnętrznej wystąpił Jan Pawał II. Rozmowy dotyczące powołania Kościelnego Funduszu Pomocy Rolnictwu od dłuższego czasu tkwią w martwym punkcie. Rozwój rolnictwa indywidualnego nie leży bowiem w najgłębszej skrytym interesie władzy. Odrzucając propozycje pomocy z Zachodu, władza coraz donieśniej lansuje hasło o konieczności zacieśnienia współpracy i kooperacji z państwami RWPG. O korzyściach z tego płynących mówi szereg dokumentów -- skrętnie ukrywanych przed społeczeństwem.

Wniosek wypływający z analizy błędów popełnianych przez władzę przy próbach wdrażania reformy:

Intensywnie zajęta opracowywaniem planu zamachu na społeczeństwo - władza zaniedbała prawie zupełnie wstępny etap reformy. Bez gruntowego przygotowania i po odejściu od zasady uspołecznienia zarządzania - doprowadzone do zwyrodnień wielu pierwotnych założeń reformy.

Zrodziło to wielokrotnie epory przeciwstawiające się dalszym praktykom reformatorskim.

3. ŹRÓDŁA OPORU

3.1. UZASADNIONY OPÓR SPOŁECZNY.

Przez nieudolne wdrażanie reformy nie doprowadzono do uruchomienia jej mechanizmów; przeciwnie - doszło do dalszego rozkojarzenia gospodarki. Zamiast spodziewanego spadku, a przynajmniej stabilizacji kosztów wytwarzania w następstwie zdrowej konkurencji wewnętrznej i z rynkiem zagranicznym - wystąpił proces odwrotny. W całkowitej zgodzie z zasadą samofinansowania - wzrost kosztów wytwarzania zarząd nieuchronnie prowadzić do wyższości cen. Wzrost cen, lawinowo rozlewając się po całym organizmie gospodarczym, szybko dotarł do produktów finalnych, pogarszając warunki inwestowania i prowadzenia handlu zagranicznego, a przede wszystkim - obniżając stopę życiową ludzi pracy. Kolejne podwyżki cen na artykuły konsumpcyjne - to przerzucanie na barki społeczeństwa skutków niepowodzeń we wdrażaniu reformy; to zmuszanie społeczeństwa do tego, aby na żywność przeznaczając ono coraz większą część swych dochodów, kosztem innych dóbr materialnych i niematerialnych. Taki rozwój sytuacji budzi uzasadniony opór społeczeństwa.

3.2. PRESJA CZYNNIKÓW ZARZĄDZAJĄCYCH.

Reforma nie doprowadziła do weryfikacji kadr kierowniczych szczebla podstawowego, nie doprowadziła też do uspołecznienia zarządzania. Pod osłoną

stanu wojennego szybko doszło do powołania zrzeczeń. Po odtworzeniu tych instytucjonalnych podstaw systemu scentralizowanego - kadra kierownicza coraz głośniej zaczęła domagać się przywrócenia /nie bez powodzenia/ różnych aspektów rozdzielnictwa.

3.3. PRESJA FRAKCYJNA.

Błędy i niepowodzenia ekipy rządzącej są łakomym kąsem dla opozycji wewnątrzpartyjnej. Wiadomości o prawdziwym stanie gospodarki nieustannie spływają różnymi kanałami, aż do dołów partyjnych. Mimo szeregu zabezpieczeń systemowych /polegających choćby na możliwości ogłoszenia stanu wyjątkowego/ - ferment na dole jest zjawiskiem niekorzystnym. Zmusza to ekipę wojskowo-dziennikarską do kłopotowania frakcji opozycyjnych w partii, co praktycznie wyraża się kolejnymi krokami znaczącymi drogę odrotu od reform.

3.4. PRESJA ZEWNĘTRZNA.

Związek Radziecki przystał na ekonomiczne „fanaberie” Polaków, bo w Polsce wrzało, bo solidarność ludzi pracy była zjawiskiem, które absolutnie zaskoczyło i wyglądało niezwykle groźnie. Zamach 13 grudnia i ubezwłasnowolnienie społeczeństwa, stwarzające korzystne podstawy wędzienne do ataku na Kościół i rolnictwo indywidualne, siwem proces realizacji po polsku /a właściwie po srowiecku/ uczynił zgodę na dalsze eksperymentowanie gospodarcze w Polsce nieuzasadnioną, a nawet - z sowieckiego punktu widzenia idej budowy społeczeństwa ponadnarodowego - ze wszech miar niewskazaną.

Wniosek.

Niepowodzenia we wdrażaniu reformy oraz wielorakie presje wywierane na władzę zmusiły ją do odrotu z drogi reform gospodarczych.

4. SYMPTOMY POWROTU DO TOTALITARYZMU GOSPODARCZEGO.

4.1. UTRZYMANIE STANU ZMONOPOLIZOWANIA GOSPODARKI.

Reforma nie doprowadziła do II etapu redukcji ministerstw. I etap tego procesu był, w gruncie rzeczy przedsięwzięciem kosmetycznym. W zmodyfikowanej postaci utrzymano zjednoczenia.

4.2. WZROST INTERWENCJONIZMU NAKAZOWEGO I ROZDZIELNICTWA.

4.2.1. PROGRAMY I ZAMÓWIENIA RZĄDOWE.

Wbrew założeniom reformy przyjęto zasadę preferencyjnego traktowania niektórych dziedzin /co może być zrozumiałe, ale tylko w okresie przejściowym i w odniesieniu do produkcji rynkowej/. Zamówienia rządowe są faktycznie inaczej nazywaną formą nakazów gospodarczych.

4.2.2. WPROWADZENIE W SZEROKIM ZAKRESIE ROZDZIELNICTWA MATERIAŁOW I SUROWCÓW.

Konkurencyjność i korzyści stąd płynące - to m.in. przechwytywanie surowców i materiałów przez wytwórców bardziej prężnych, sprawnych ekono-

micznie. Gdyby władza zamachem na społeczeństwo nie spowodowała sankcji gospodarczych - reglamentacja surowców nie byłaby koniecznością. Przywrócenie rozdzielnictwa to praktycznie przekreślenie idei konkurencyjności.

4.3. WPROWADZENIE CZĘŚCIOWEGO POŚREDNICTWA PRACY ORAZ INNYCH UTRUDNIENI W SWOBODNYM WYBORZE PRACY.

Brak prawdziwej reformy płac wywołał niekorzystne zjawiska na rynku pracy. Zmusiło to władzę do wprowadzenia zasady częściowego pośrednictwa pracy oraz znacznego wydłużenia okresu jej wypowiedzenia przez pracownika.

4.4. WZROST REPRESYJNOŚCI WŁADZ.

Władza jest osaczona i osamotniona. Nie chcąc lub nie mogąc iść na ugodę społeczną, ma przed sobą drogę eskalacji represji. Mnóżą się aresztowania, wciąż do działań są podrywane wojsko i milicja - jedyne siły, które mogą jeszcze /ale jak długo?/ trzymać w ryzach wzburzenie społeczne.

4.5. FETYSZ TZW. OBIEKTYWNYCH PRZYCZYŃ NIEPOWODZEŃ.

Gdy upadła gospodarka w latach 70 - Gierek tłumaczył to niekorzystnymi układami warunków meteorologicznych dla gospodarki rolnej. Później okazało się, że przyczyny niepowodzeń tkwiły gdzie indziej, mając ^{swę} źródło wewnątrz systemu. Głośno mówiła o tym nowa ekipa, zapowiadając, że reforma systemu wszystko, co złe, naprawi.

Po starcie wojennym nadszedł wreszcie czas reformy, przynosząc - z przyczyn, które staraliśmy się tu scharakteryzować - dalsze rozkojarzenie gospodarki i dalszy spadek jej efektywności. Co w tej sytuacji uczyniła władza? Ano powróciła do starej metody - strategia gospodarca jest przewidziona, choć są niezbędne korekty /Gierek nazywał to manewrami/, przyczyny niepowodzeń są od władzy niezależne /na pierw miała to być anarchizacja życia loknana przez „S”, później złowrogie działania podziemia i emigracja wewnętrzna, teraz przyszła moda na sankcje amerykańskie/.

Wnioski z dotychczasowych rozważań,

Reforma poniosła klęskę. Gospodarka upada. Społeczeństwo zostało prawie zupełnie wyłączone z uczestnictwa w procesie decyzyjnym. Można już mówić o powrocie do zgubnego dla państwa systemu zasadzającego się na nakazach, rozdzielnictwie, fasadowości i represjach.

Podstawową przyczyną niepowodzeń gospodarczych ekipy Jaruzelskiego jest toższe do dzieła reform przystąpiono bez udziału społeczeństwa, co jest jednoznaczne z odrzuceniem idei Polski Samorządnej. „... Powrót do idei Polski Samorządnej jest jedyną szansą na odrodzenie nie tylko gospodarcze, ale wręcz na ocalenie narodowe ...”

K.On.

Pismo redaguje Zespół

29-IV-1984 r.

Serdecznie dziękujemy naszym ofiarodawcom za wpłaty na działalność

wydawniczą: GON -19000zł, P.Zbior.-2000zł, Odra -4000zł, Barburka -1000zł.